

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Hitler na czele armii niemieckiej 0 wielki cel

Zwolnienie marsz. Blomberga i 50 generałów

Od dłuższego czasu między przywódcami partii hitlerowskiej i dowództwem armii niemieckiej istniały silne tarcia, wynikające z tego, że armia nie chciała się poddać rozkazom partii i Hitlera jako przywódcy partii hitlerowskiej. Tarcia te Hitler w sobotę ub. tygodnia rozstrzygnął na swój stary sposób. Oto usunął z dowództwa armii ministra wojny marszałka Blomberga i naczelnego wodza sił lądowych gen. Fritscha.

Kierownictwo sił zbrojnych objął osobiście kanclerz Hitler, stając się jednocześnie i ministrem wojny i naczelnym wodzem. Goering mianowany został marszałkiem polnym i dowódcą sił lotniczych.

Pozatem Hitler usunął z armii kilkunastu generałów, zaś kilkudziesięciu przesunął na inne stanowiska.

„PRYWATNA TAJNA RADA“

Jednocześnie Hitler powołał prywatną tajną radę przy swoim gabinecie, której zadaniem będzie udzielanie rad w kierownictwie polityki zagranicznej. Przewodniczącym tej rady został von Neurath.

ZMIANY W DYPLOMACJI

Kanclerz zwolnił von Neuratha ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Rzeszy, a jednocześnie odwołał ambasadora Rzeszy w Londynie von Ribbentropa z zajmowanego stanowiska i mianował go ministrem spraw zagranicznych. Jednocześnie Hitler odwołał ambasadorów: w Rzymie von Hassela, w Tokio von Diercksen, a w Wiedniu von Papena i przeniósł ich w stan rozporządzalności.

GENERALOWIE W PRZEMYŚLE

Równoległe do tych zmian w armii lądowej i lotniczej bardzo charakterystyczne jest objęcie dwóch departamentów zreformowanego ministerstwa gospodarki przez generałów.

Kara śmierci w Toruniu

Toruń. — Przed tutejszym Sądem Okręgowym zapadł w sobotę wyrok w głośnej sprawie przeciwko Górzyńskiemu, oskarżonemu o zamordowanie Hermanna Sonnenberga oraz liczne napady i kradzieże. Na ławie oskarżonych zasiadła również jego przyjaciółka, 26-letnia Jadwiga z Gągów Lesio-wa.

W wyniku rozprawy Sąd skazał osk. Górzyńskiego na karę śmierci, osk. zaś Lesiową na 2 lata i 6 miesięcy więzienia oraz 500 zł. grzywny. W czasie odczytywania wyroku okrutny morderca płakał, po skończonym zaś procesie załamał się psychicznie do tego stopnia, że dwóch posterunkowych musiało odprowadzić go do celi więziennej.

Tak więc zmiany w armii niemieckiej poza marszałkiem Blombergiem, ministrem wojny i gen. broni Fritshem, dowódcą sił lądowych, objęły

49 generałów, w tym 20 gen. broni. Z listy tej 13 generałów (9-ciu generałów broni) przeniesionych zostało w stan spoczynku.

Zaburzenia przedwyborcze w Rumunii

W mieście Ploesti doszło do gwałtownego starcia pomiędzy Żelazną Gwardią a żandarmerią. Silne oddziały żandarmerii, usiłując uniemożliwić legionistom odbicie wiecu, otoczyły zwartym kordonem zwolenników. Żelaznej Gwardii.

Wywiązała się regularna potyczka, w której, według pogłosek od

niosło rany 20 osób, po obu stronach.

Ministerstwo przemysłu i handlu rządu rumuńskiego wydało rozporządzenie izbom przemysłowo-handlowym w całym kraju skreślenia z list wyborczych wszystkich obywateli wyznania żydowskiego do czasu przeprowadzenia rewizji obywatelstwa Żydów.

Sukcesy wojsk japońskich

Szanghaj. Na południowym odcinku linii kolejowej Tien Tsin — Pukau, Japończycy odnieśli szereg poważnych sukcesów, po których należy spodziewać się ataku na Su czau, punkt węzłowy linii kolejowej prowadzącej do Lunghai.

W następstwie 5-cio dniowych walk wojska japońskie zdobyły ważny punkt strategiczny Fen-jang. Jednocześnie Japończycy przełamali chińskie pozycje pod Tingjwan i Pengpu i zajęli oba te miasta. Miasto Pengpu jest punktem kluczowym południowego odcinka kolei Tient Tsin — Pukau. Fenjang zdobyty został po gwałto-

wnych walkach, które toczyły się jeszcze na ulicach miasta.

BLOKADA WYBRZEŻY CHIŃSKICH.

Tokio. Rząd japoński zapowiedział wzmocnienie blokady brzegów chińskich. Motywem tej decyzji były wiadomości o używaniu przez statki chińskie bander obcych mocarstw. Flota japońska będzie obecnie zatrzymywała i sprawdzała wszystkie podejrzane statki. Nastąpiło już sprawdzenie kilku statków niemieckich, włoskich, norweskich, angielskich, francuskich i amerykańskich.

Znowu zatopienie statku angielskiego

W odległości około 20 mil. angielskich od Barcelony zatopiony został znowu angielski statek handlowy „Alcira“. Na statek ten prze latujące dwa wodnoplątowce najprawdopodobniej należące do hiszpańskich wojsk powstańczych, rzuciły liczne bomby, z których trzy trafiły w statek. Statek zatonął. Załoga, składająca się z 25 osób, została uratowana przez motorówki i barki rybackie. Całą załogę odwieziono do Barcelony.

*

Anglia zdecydowana jest za

wszelką cenę położyć kres aktom korsarskich łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnym.

Przedstawione Francji i Włochom propozycje brytyjskie zmierzają do powzięcia postanowień, aby każda łódź podwodna pogrążona pod wodą, a znajdująca się na szlaku, wyznaczonym dla żeglugi międzynarodowej, automatycznie była zatapiana. Memorandum brytyjskie podkreśla, iż nawet gdyby Francja i Włochy tej interpretacji nie przyjęły, W. Brytania będzie ją ze swej strony stosowała.

Regent Węgier w Polsce

W sobotę rano przybył do Polski regent Węgier, Mikołaj Horthy, witany uroczystie na dworcu w Krakowie przez Prezydenta Rzeczyposp. prof. dr. Ignacego Mościckiego i marsz. Śmigłego-Rydza.

Regent Horthy zwiedził Wawel i miasto w towarzystwie P. Prezy-

denta Mościckiego i Marsz. Rydza Śmigłego. Wieczorem odbył się raut z udziałem około 800 osób.

W niedzielę rano P. Prezydent Rzplitej wraz z regentem Horthy i świtami obu dostojników wyjechał do Białowięży, gdzie odbędzie się polowania reprezentacyjne.

Wielkie hasła rzucane w naród czy społeczeństwo, urzeczywistniają się tylko wtedy, jeśli treść ich odpowiada duszy narodu i jego tęsknotom, jeśli hasła te wyczuwają tętno sere milionów. Wówczas naród podejmie je, uważając je za najlepszy wyraz tego, co tkwiło niewypowiedziane na dnie jego duszy i wtedy idzie ku tym wytkniętym celom bez względu na przeszkody, wysiłki, trudy i ofiary.

I w Polsce rzuciło się hasło konsolidacji narodowej. Ale to wszystko, co p. Koc podał Polsce, do wierzenia, to były komunały znane każdemu prawie dorosłemu dziecku. Rok minął. Nie pomogły entuzjastyczne zapewnienia o nowym okresie w życiu narodu i państwa, bo po roku i pan Koc minął.

Konsolidacja narodu niewątpliwie jest potrzebna, bo przed Polską stoją wielkie zadania nie tylko wewnętrzne, ale i zewnętrzne. Polska ma do odegrania wielką rolę dziejową w tej części Europy. I w życiu wewnętrznym potrzebna jest jedność narodu, bo przecież naród polski jest w Polsce głównym gospodarzem. Jego wola powołała państwo do życia, jego wola utrzymuje je i tylko jego wola i jego siła obroni w niebezpieczeństwie.

Kto te siły i tę wolę reprezentuje, jeśli nie szerokie masy przede wszystkim chłop polski. Czy może się bez niego dokonać konsolidacja? Nad chłopem nie można w Polsce przejść do porządku dziennego.

Kto jednak chce szczerze konsolidować naród, to nie może robić tego, co jest już skonsolidowane. Skupiać naród obok siebie, może tylko ten, do kogo naród ma zaufanie.

Konstytucja kwietniowa miała zespolic jednostkę z państwem, tak się jednak nie stało. Na szczęście chłop polski dojrzał na tyle politycznie, że oddzieli pojęcie rządzących od pojęcia państwa. Chłop polski ustosunkował się negatywnie do rządzących, ale nie do państwa jako takiego.

Nie chce się jednak tego zrozumieć i wyciąga się najfałszywsze wnioski o stosunku chłop do państwa. Świadomość tego błędu rozumieją już niektórzy posłowie nawet tego sejmiku, który przecież nie jest wyrazem woli narodu. Dali temu wyraz stwierdzając, że chłop polski nie myśli o komunie, gdy podnosi głos o swe prawa w państwie. I właśnie dlatego, że tak myśli i zna nie tylko swe prawa, ale i poczuwa się do odpowiedzialności za państwo, chce mieć wolę na jego losy tak zewnętrzne jak i (Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wewnętrzne. Nie chce być przedmiotem ale podmiotem w państwie. Tego właśnie nie chcą zrozumieć ci, którzy to rozumieć powinni, nazywając to dążenie chłopów do wpływu na losy państwa „wczorajszą — polityczną” („Gazeta Polska” z 28. I. br.).

Ta sama „Gazeta Polska” będąca trybuną polityczną konsolidacji obozowej, w polemice z artykułem prof. Bujaka dowodzi, że polityka min. Poniatowskiego jest realną, bo on chce przede wszystkim przebudowy naszego ustroju rolnego, który w jej pojęciu da chłopu szczęście i raj na ziemi, a jego przeciwnicy od lewicy do prawicy pragną „odbudowy partyjnej demokracji parlamentarnej”.

Jakże dalecy są od rzeczywistości ci wszyscy, których tubą jest „Gazeta Polska”. Tym wszystkim zdaje się, że jeśli przed chłopem postawią miraż pełnego brucha przez „przebudowę ustroju rolnego” — to chłopci zrzekną się swych praw i dążeń do wpływów na losy państwa.

Do serc tych panów ani do ich rozumów nie przemówiły zebrane na polach Nowosielec dwustutysieczne masy chłopstwa, dające wyraz tęsknotom swoim w znanej deklaracji nowosieleckiej, domagając się w niej wolności, równości, sprawiedliwości społecznej.

To są warunki naszej konsolidacji, której potrzebę my nie od dziś podkreślamy i do niej w miarę możliwości sił naszych zmierzamy.

Chcąc dać Polsce wielką ideę i wielkie hasła, trzeba znać jej dzieje i ducha narodu. Gdy ta idea, której się szuka, da wyraz temu, co drzemie na dnie jego duszy, przyjdą i ludzie, którzy tę ideę zrealizują, znajdą zaufanie narodu i poprowadzą Polskę na tę drogę chwały, jaką szła przed wiekami, mając pewne idee tkwiące głęboko w duszy całego narodu.

Nie będziemy wtedy ani pawiem narodów, ani papugą, ale staniami się naprawdę wielkim narodem Białego Orła patrzącego słońcu ideałów prosto w oczy i nie osłepniemy. Bo tylko narody i jednostki służące wielkim ideałom, służą i działają z pożytkiem dla siebie i dla ludzkości.

Jak Litwa gnębi Polaków

Kowno — Kilka miesięcy temu został zamordowany w tajemniczych okolicznościach naczelnik policji w mieście Gize, Lietuwninks. Ponieważ zamordowany znany był ze specjalnego zamilowania do szykanowania zamieszkałych w jego rejonie Polaków, dochodzenie władz objęło mniejszość polską, na którą, jako na gniazdo morderców wskazał litewski konfident policji, Szidlauskas.

Obecnie stwierdzonym zostało, że oskarżenie Szidlauskasa są bezpodstawne, natomiast stwierdzono również, że Szidlauskas podburzył miejscową ludność litewską do wystąpień przeciwko Polakom którzy podstępnie mordują Litwinów. Ponieważ sprawa stała się głośna, sędzia śledczy zmuszony był wydać nakaz pociągnięcia konfidenta do odpowiedzialności karnej. (ATE)

Ilu przebywa w Berezie?

W obecnej chwili w obozie odosobnienia w Berezie przebywa 606 osób, w tym 310 komunistów i 296 kryminalistów.

Los Polaków w Niemczech i sprawa Gdańska

przedmiotem doniosłych narad Polskiego Związku Zachodniego

W Warszawie odbyły się dwudniowe obrady Polskiego Związku Zachodniego, podczas których znamienity referat wygłosił dyr. Mieczysław Zaleski.

Na wstępie zaznaczył, że PZZ postawił sobie jako cel: wszechstronny rozwój polskich sił państwowych i narodowych na zachodzie. Na naszych zachodnich i północnych rubieżach ludność polska zajmuje autochtoniczne ziemie po obu stronach granicy. Stąd działalność Związku, obok prac, prowadzonych na terenach ziem, graniczących z państwem niemieckim, obejmuje również troskę o los ludności polskiej w Niemczech. Dojście do władzy w Niemczech kierunku narodo-wo - socjalistycznego spowodowało m. in. ogromną aktywizację Niemców zagranicznych, podporządkowując mniej szej niem. w poszcz. krajach inspiracjom, idącym z zagranicy, a mającym na celu dobro narodu niemieckiego, jako całości. Działalność mniejszości niemieckiej w Polsce wychodziła niejednokrotnie daleko poza ramy własnych postulatów narodowych czy kulturalnych i sęgała po wpływy nad

częścią ludności polskiej, wyzyskując w tym celu osiągnięte w czasach niewoli przewagę Gospodarczą i ustawowo zabezpieczoną swobodę działania.

Świadomy nadmiernych przestępstw obcych wpływów na terenie Ziemi Zachodnich, Związek Zachodni zasadniczą wagę przywiązuje do przebudowy stosunków gospodarczych na terenie województw przygranicznych. Mógłby ktoś postawić zarzut, że jako organizacja społeczna, Związek podejmuje czasem zadania ponad siły. Byłoby to jednak przypuszczenie błędne. Rola czynnika społecznego w niektórych dziedzinach życia gospodarczego jest ogromna. Np. w zakresie tworzenia i rozwoju polskich paćówek spółdzielczych, zwłaszcza rolniczo - handlowych mleczarskich i kredytowych zadania czynnika społecznego, świadomego roli gospodarce i narodowej tych organizacji, są bardzo duże. Sprawa planowej przebudowy stosunków rolnych to drugi niezwykle ważny problem gospodarczy Ziemi Zachodnich.

W innych dziedzinach gospodarczych, jak np. w zakresie popierania polskiego kupiectwa i rzemiosła, pod-

jęte przez Związek akcje winny być w dalszym ciągu z niemieckim natężeniem prowadzone. Druga gałąź działalności Związku — to akcje kulturalno - oświatowe i propagandowe w najszerszym zakresie. Cel tej pracy to uodpornienie społeczeństwa przeciw obcym wpływom, wywoływanie własnej siły i dumy narodowej. Wyznając zasadę koncentracji wysiłków, za teren, wymagający szczególnej pracy w najbliższej przyszłości, uznać należy, zwłaszcza północne i zachodnie powiaty Pomorza, zachodnie i południowe powiaty woj. poznańskiego, woj. śląskie i wreszcie graniczne powiaty woj. warszawskiego i białostockiego.

W odniesieniu do ludności polskiej dodaje na zakończenie prelegent, że w Niemczech mamy do zanotowania w ostatnim czasie doniosły fakt polityczny. jakim było ogłoszenie deklaracji rządów polskiego i niemieckiego w sprawie traktowania mniejszości narodowych z dnia 5. 11. 37 r. Jeżeli chodzi o ten fakt, to nie byłoby dowodem dobrej woli wykonywanie umowy z 5 listopada, gdyby świadczenia na rzecz Polaków w Niemczech chciano uzależniać od szczególnego uprzywilejowania ludności niemieckiej w Polsce. Niemcy w Polsce dążą do dalszego rozwoju luksusowych form swego życia narodowego, wówczas, gdy Polacy w Niemczech pozbawieni są najprimitywn. potrzeb czego, szczególnie jaskrawym przykładem jest dziedzina szkolna. Zmuszona walczyć o swe prawa w warunkach, wymagających wielkiego hartu i przywiązania do ideałów narodowych, ludność polska w Niemczech winna korzystać w całej pełni z moralnego i materialnego poparcia całego narodu polskiego.

W końcu uchwalono szereg doniosłych uchwał, w których m. in. stwierdza:

— Do stałych i niezmiennych zadań Związku musi należeć czuwanie nad losem ludności polskiej w Niemczech, budzenie w społeczeństwie świadomości potrzeb znajomości warunków życia ludności polskiej w Niemczech, wreszcie zdobywanie środków mających na celu przyjsie z pomocą tej ludności w zakresie najpilniejszych jej potrzeb narodowych i kulturalnych.

Widząc w deklaracji z dnia 5 listopada 1937 r. zapowiedź poprawy sytuacji ludności polskiej w Niemczech, zjazd wyraża przekonanie, że poprawa tych stosunków nie będzie uzależniona od stosowania po stronie polskiej formalnych i faktycznych przywilejów dla ludności niemieckiej, której stan posiadania w zakresie zarówno prawnym, jak też zaspokojenia potrzeb narodowych, pozostałe — jak wiadomo — w dysproporcji ze stanem posiadania ludności polskiej w Niemczech.

P. Z. Z. musi za jedno ze swych stałych zadań uważać utrzymanie w społeczeństwie polskim żywego zainteresowania dla wszystkich spraw, związanych z Gdańskiem, jego stosunkiem do Polski i sytuacją ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta. Związek winien czuwać, by stosunek społeczeństwa do sprawy Gdańska wynikał stale ze zrozumienia istoty interesów Państwa Polskiego w Gdańsku, z poczucia znaczenia i nierozzerwalności węzłów, łączących Wolne Miasto z Rzeczypospolitą Polską i roli jaką winien odgrywać Gdańsk dla Polski.

Zjazd stwierdził, że zarówno przy tworzeniu nowych gospodarstw rolnych jak również przy obsadzaniu wszelkich stanowisk państwowych i samorządowych na terenie województw zachodnich i na terenach przygranicznych powiatów innych województw — winna być stosowana zasada staranne go zużytkowania sił miejscowych.

Jeszcze z jednej beczki Nowa organizacja młodzieżowa Ozonu

Jednym słowem z Ozonem nie idzie tak jak to sobie przywódcy przypuszczali i jak to chcieliby widzieć. I to zarówno na wsi jak i w mieście, między starymi jak i młodymi. Jak to już pisaliśmy, nawet ozonowe gazety przyznają się do tego, że Ozon udał się tylko na Wileńszczyznę i w Nowogrodzkiem. Gdzie indziej znaczy kłapa. Zresztą to „udanie” też trzeba przyjmować z wielkimi zastrzeżeniami. Widzieliśmy bowiem już „udawanie” się BBWR., którego akta musiano nawet spalić, by nie pozostawić śladów, ni dowodów gospodarki, by nie narazić się kiedyś w przyszłości na ewentualne grube nieprzyjemności.

Z młodzieżą przywódcy ozonowi mają też bardzo dużo kłopotów. Bo to nie trzyma się sektor kupy, mimo starań i wysiłków. Stworzono Związek Młodej Polski w przypuszczeniu że wszystkie sanacyjne organizacje hurmem wejdą do tego związku. Stało się ina-

czej i 4 organizacje znajdujące się pod wpływami sanacyjnymi stworzyły tak zw. czwórporozumienie pod opiekuńczymi skrzydłami wojewody Grażyńskiego, a do Związku Młodej Polski nie przystąpiły.

Obecnie Ozon zaczął z młodzieżą jeszcze z jednej beczki. Oto w dn. 2 bm. odbyło się zebranie organizacyjne jeszcze jednego tworu młodzieżowego Ozonu tak zw. „Służby Młodych”. Na zebraniu tym przemawiał szef Ozonu gen. Skwarczyński i kierownik „Służby Młodych” major Galinat. Obaj dużo mówili o powołaniu młodzieży, o roli jaką mają odegrać itd. Jednym słowem dużo frazesów, dużo hasel, dużo wezwań.

Do tej nowej organizacji zgłosiło przystąpienie kilka organizacji, których społeczeństwo nie zna nawet z nazw. Dlaczego do tej „Służby Młodych” nie wszedł sektor młodzieżowy Ozon „Związek Młodej Polski”, nie wiadomo.

Delegat Polski nie przyłączył się do rezolucji potępiającej najazd Japonii na Chiny

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywano sprawę zatargu na Dalekim Wschodzie. Na posiedzeniu tym uchwalono rezolucję potępiającą raz jeszcze najazd japoński na Chiny. Rezolucja ta powiada między innymi:

„Rada Ligi rozważywszy sytuację na D. Wschodzie stwierdza z żalem, że w okresie od ostatniej sesji rady działania wojenne rozwijały się nadal zyskując na sile i ubolewa nad tym, że pogorszenie się położenia nastąpiło mimo wielkich wysiłków dokonanych

i wyników osiągniętych przez narodo- wy rząd chiński w dziedzinie odbudowy politycznej i ekonomicznej kraju.

Rada przypomina treść rezolucji, uchwalonej w październiku przez zgromadzenie Ligi Narodów, polecającej by poszczególne państwa, należące do Ligi, zastanowiły się nad tym, jak przyjsie z pomocą Chinom”.

Uchwała rady powzięta została niemal jednomyślnie. Rzecz znamienna, że nie przyłączył się do niej delegat rządu polskiego, który wstrzymał się od głosu wraz z delegatem Peru.

Za działalność kontrrewolucyjną skazano 5 osób na Karę śmierci

Moskwa. Nadeszła tu wiadomość z Tyflisu, że skazano tam za działalność kontrrewolucyjną i organizowanie spisku, którego celem było działalność wywrotowa oraz

dążenie do utworzenia samodzielnej republiki gruzińskiej, na śmierć przez rozstrzelanie 5 osób, zaś na 20 lat więzienia 2 osoby. (ATE)

Proces o cuda wyborcze

Skazanie nauczycieli za pomnażanie głosów

Przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie odbyła się rozprawa odwoławcza od wyroku sądu okręgowego w Radomiu, mocą którego skazani zostali na kary aresztu od 8 miesięcy do 1 roku czterej nauczyciele Jan Krupa, Stanisław Jopek, Julian Turketti i Jan Smętek oraz wójt Maciej Jagodziński.

Akt oskarżenia zarzucał Janowi Krupie, Stanisławowi Jopkowi i Maciejowi Jagodzińskiemu, że w dniu 8 września 1935 r. w Słupi Nadbrzeżnej pow. opatowskiego podczas wyborów do Sejmu w Okręgu Wyborczym Nr. 30 zniszczyli protokół czynności spisany przez Obwodową Komisję Wyborczą i sporządzili nowy protokół, przy czym Jan Krupa podrobił na nim podpis jednego z członków Komisji oraz przerobili arkusze wyborcze oblicze-

niowe, dopisując na nich 416 kresek do oddanych 424 głosów.

Julian Turketti i Jan Smętek zasiedli na ławie oskarżonych również pod zarzutem przerobienia protokółów wyborczych oraz arkuszy obliczeniowych w okręgu wyborczym Nr. 30 w Wólce Lipowej pow. opatowskiego, — przy czym dopisali na nich 604 głosy do oddanych 200 głosów.

W czasie rozprawy przed sądem okręgowym w Radomiu, oskarżeni przyznali się do winy, tłumacząc się, iż widząc bardzo słabą frekwencję głosujących, starali się „przysporzyć” głosów. Pobudką do popełnienia przestępstwa była jak zeznał w śledztwie osk. Krupa obawa przed doznaniem przykrości od tej lub innej władzy względnie chęć uzyskania pochwały lub nagrody za dobre wyniki wyborów.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, z tą różnicą, że osk. Turketti został uniewinniony z powodu braku oczywistych dowodów jego winy.

Na rozprawie apelacyjnej wyszły na jaw nowe szczegóły. Osk. Krupa tłumaczył się, że starosta nie kazał mu wprowadzić „dosypywać” głosów, ale kazał robić tak, żeby frekwencja była duża, i żeby w ogóle wybory wypadły dobrze.

Krupa zdając sobie sprawę z tego, że wyborcy prawdopodobnie nie dopiszą, a nie widząc innego sposobu „sygnalizacji” do urny.

Z kroniki ludowej

LUDOWCY Z MAŁOPOLSKI WYSYŁAJĄ DELEGACJĘ DO P. PREZYDENTA.

Zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Jarosławiu, w porozumieniu z delegatami powiatów Przeworska, Łańcuta, Rzeszowa, Przemyśla, Jaworowa i Lubaczowa, powziął jednomyślną uchwałę wysłania delegacji do Pana Prezydenta Rzpl. z prośbą o spowodowanie jaknajszybszego ukończenia śledztwa i zwolnienia z więzienia przemyskiego prezesa B. Gruszki, wiceprezesa W. Jedlińskiego i kpt. w st. spocz. J. Schrama. Ta sama delegacja przedstawi prośbę również Panu Ministrowi Sprawiedliwości i Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

LUDOWCY DZIĘKUJĄ PROF. ROMEROWI.

Zjazd delegatów Stron. Ludowego pow. jarosławskiego, odbyty w dniu 30 stycznia, uchwalił złożyć podziękowanie prof. Romerowi za jego wystąpienie w sprawie chłopskiej na zjeździe „Zarzewia”, odbytym w styczniu br. we Lwowie.

Jest to już trzecie podziękowanie z rzędu. Pierwsze wysłano pos. ks. d-rowi Lubelskiemu, drugie — gen. Żeligowskiemu.

SKAZANIE DZIAŁACZA LUDOWEGO.

W dniu 12 stycznia br. odbyła się przed Sądem Grodzkim w Policy powiatu olkuskiego rozprawa przeciwko działaczowi ludowemu Adamowi Gosce, o to, że w dniu 14 sierpnia 1937 r. we wsi Rodakach przy ognisku wznieconym na cześć poległych chłopów w 1920 roku wygłaszał przemówienie.

O rozprawie Goska dowiedział się w ostatniej chwili, nie mógł więc na rozprawę sprowadzić ani adwokata, ani też świadków obrony. Sąd dając wiarę świadkom oskarżenia skazał go na 6 miesięcy aresztu i 100 zł. grzywny. Od powyższego wyroku Goska wniósł apelację.

Kto szanuje chłop

Szanuje całą Polskę

CAŁA POLSKA KUPUJE LOSY I. KLASY
w niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

"NADZIEJA"

Lwów, Legionów 11 i Warszawa, Marszałkowska 117,
która w ubiegłej Loterii wypłaciła swym Klientom

ZI 50.000

na nr. 76122

ZI 50.000

na nr. 169695

ZI 20.000

na nr. 962

ZI 20.000

na nr. 88070

ZI 20.000

na nr. 150769

ZI 5.000

na nr. 142687

ZI 10.000 na nr. 60434

ZI 10.000 na nr. 88200

ZI 10.000 na nr. 122063

ZI 10.000 na nr. 129536

ZI 10.000 na nr. 137150

ZI 5.000 na nr. 19528

ZI 5.000 na nr. 72248

ZI 5.000 na nr. 84270

ZI 5.000 na nr. 110959

ZI 5.000 na nr. 111051

ZI 5.000 na nr. 150523

ZI 5.000 na nr. 162079

ZI 20.000

na nr. 26292

ZI 20.000

na nr. 105213

ZI 20.000

na nr. 186971

ZI 5.000

na nr. 169777

ZI 10.000 na nr. 149362

ZI 10.000 na nr. 155959

ZI 10.000 na nr. 164731

ZI 10.000 na nr. 167736

ZI 10.000 na nr. 168322

ZI 5.000 na nr. 164071

ZI 5.000 na nr. 169639

ZI 5.000 na nr. 178157

ZI 5.000 na nr. 186934

ZI 5.000 na nr. 189521

ZI 5.000 na nr. 189572

ZI 5.000 na nr. 189802

ZI 5.00 na nr. 191293

oraz mnóstwo wygranych poniżej 10.000 złotych.

„NADZIEJA” NIGDY NIE ZAWODZI!

Bolączki i braki naszego szkolnictwa

3 miliony młodzieży po za szkołą

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała w czwartek budżet Min. Wyznań i Oświecenia

NISKI BUDŻET

Referent tego budżetu pos. Pochmarzski podnosi na wstępie, iż po raz trzeci z kolei mamy podwyżkę budżetową w tym resorcie, wynoszącą 13.448.240 zł. Do tego trzeba jeszcze dodać ze Skarbu Państwa 5.700.000 na dodatki mieszkaniowe nauczycieli szkół powszechnych. Ta zwyżka jest tylko optyczna. W wyniku bowiem poprzednich podwyżek podniesiono liczbę etatów nauczycieli w szkołach powszechnych o 6 tys. a liczbę godzin w szkołach powszechnych o 50 tys. Te wyniki będą ciężary nad dalszych budżetach.

Pomimo to budżet należy uważać za zbyt niski, wobec tego, że większość idzie na wydatki personalne.

FUNDUSZE

Następnie sprawozdawca omawia sprawę tak zw. Funduszy, które powstały w tym czasie, kiedy budżet zmalał, o 100 mil. zł. Fundusze te powstają z taks administracyjnych i innych i są właściwie rzeczą amokratyczną, tworząc zapórę dla młodzieży w dostaniu się do szkoły średniej i wyższej.

Z tych opłat, które rodzice ponoszą, tylko 25 proc. idzie na te szkoły, reszta odprowadzana jest do ministerium, a nawet 80 tys. zł pozostaje przy Skarbie.

MŁODZIEŻ POZASZKOLNA

Dalej referent przedstawia dzisiejszy stan szkolnictwa:

„W 32.596 szkół wszystkich typów mamy 5.300.000 młodzieży, nad którą pracuje 116.694 nauczycieli i profesorów. Nie wszystkie młodzieży polska jest jeszcze objęta wychowaniem szkolnym. Poza szkołą znajduje się około 3 mil młodzieży w wieku do lat 20, czekające na ujęcie pod względem wychowawczym. Im wyżej zorganizowana szkoła, tym mniej dzieci wiejskich. Młodzież wiejska w gimnazjum wynosi 0,5 proc. w szkołach wyższych 0,2 proc, a nawet w szkołach rolniczych przeważa zdecydowanie młodzież wiejska. Najbardziej niebezpiecznych nie widać. Na 400 dzieci wiejskich ledwie jedno dochodzi do szkoły wyższej. Dotyczy to samo i dzieci robotniczych, których udział w szkolnictwie wyżej zorganizowanym jest bardzo nie wielki.”

Mówca krytykuje ostatnią reformę szkolną, którą robiono w szalonym pośpiechu. Polemizuje z tymi, którzy propagują cofnięcie szkoły powszech-

nej na wsi do 4 klas, gdyż to hamowałoby pęd do oświaty.

WYCHOWANIE MŁODZIEŻY

Przechodząc do sprawy wychowania młodzieży, referent cytuje Słowackiego „Pawiem narodów byłaś i papuga” i radzi nie naśladować obcych wzorów, lecz znaleźć polską sytuację, która by umiała powiązać wolność człowieka z zasadą siły Państwa.

TRUDNA SPRAWA

„Ciężka i trudna sprawa dla profesorów jest załatwienie problemu żydowskiego. Dochodzi do tak tragicznych momentów, jak ustąpienie rektora Kuleżyńskiego i jego pamiętne go listu, który rzuca cień na naszą kulturę. Trzeba wywrzeć wpływ na młodzież, żeby nie walczyła drogą po niewierania godności profesora.”

Dalej mówca omawia zagadnienie szkolnictwa prywatnego, sprawę wychowania fizycznego młodzieży oraz sprawy kultury i sztuki.

NAUCZYCIELE

W końcu referent mówi o pracy pozaszkolnej nauczycielstwa, radząc, by nauczyciele zajmowali się tylko tą pracą, do której czują pociąg. Praca ta powinna być ochotnicza. Mówca przytacza następujący charakterystyczny wypadek:

„Pewien profesor, polonista napisał sztukę pod tytułem „Rekruci” na temat dzisiejszej reformy szkolnej. Tam przedstawia on nauczycieli jako rekrutów. Sztuka podobala się, gdy ją wystawiono w Katowicach, mimo to po 3 dniach na życzenie władz szkolnych zdjęto ją z afisza, a autor ze szkoły średniej został przeniesiony do szkoły powszechnej, gdzie jest zgnębiona atmosfera, która mu zupełnie nie odpowiada. Mamy w tym dowód, że w łonie nauczycielstwa istnieje jakiś opór przeciw tej całej reformie. Nie winię o to nikogo, wszyscy jesteśmy współwinni, może w zbyt pośpiesznym tempie ta rzecz się realizowała. Miejmy nadzieję, że sprawa obecnie pójdzie na lepsze tory.”

Największa kradzież ostatnich lat

Łupem gangsterów padły 2 miliony dolarów

We wrześniu 1937 roku, na samochód pocztowy, jadący z Nowego Jorku do Hoboken napadło czterech zamaskowanych gangsterów, którzy po obojętnym zsofery oraz dwóch strażników, zrabowali worki z korespondencją i gotówką, wynoszącą z górą dwa miliony dolarów.

Amerykański zarząd pocztowy trzymał tę olbrzymią kradzież w tajemnicy i, zapewne nigdy by się o niej publicznie nie dowiedziała, gdyby nie wyjątkowy przypadek.

Gangsterzy przywłaszczyli sobie go-

tówkę, a worki z korespondencją rzucili do rzeki, płynącej w pobliżu miejsca napadu. Przed kilku tygodniami pewien kupiec w Hoboken, łowiąc wędką ryby w tej rzece, wyciągnął jeden z worków. Worek odniósł do redakcji jednego z dzienników w Nowym Jorku. Reporterzy dziennika zainteresowali się wyłowionym z wody workiem i po nitec do kłębka doszli do wyświelenia całej sprawy, która teraz nabiera wielkiego rozgłosu w Ameryce, jako największa kradzież ostatnich lat.

Z uroczystości ludowych

OPLATEK

Staraniem Koła S. L. i Koła M. W. w Łuczanie powiat Kraków, dnia 9 stycznia b. r. urządzono tradycyjny Oplatek w domu Stanisława Maraszka. Na uroczystość tę zaproszone zostały pobliskie Koła z Wadowa, Pleszowa i Krzesławia. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Stanisław Maraszek z Łuczanie. Referat polityczny i oświatowy wygłosili koledzy z Uniwersytetu Jagiellońskiego z Krakowa — Migala i Słupsk. W czasie przerwy deklamowały koleżanki z Łuczanie.

Stanisław Kwater — Zniczowiec.

Z POWIATU MOŚCISKA

Dnia 21 stycznia Koło Stronnictwa Ludowego w Wołostkowie urządziło wspólny oplatek, w którym wzięli udział wszyscy członkowie miejscowego Koła, sekcji kobiet, Koła M. W. oraz delegat Sekretariatu Stronnictwa Ludowego ze Lwowa Ciepłak Tadeusz, student praw U. J. K. i delegaci sąsiednich Kół. Uroczystość odbyła się w pięknie udekorowanej sali szkolnej. Uczestników powitał prezes miejscowego Koła Grzywniak. Następnie przemówił o znaczeniu uroczystości oplatkowej ob. Ciepłak Tadeusz, po czym nastąpiła uroczystość łamania się oplatkiem. Zainicjowana zbiórka na bibliotekę dla Koła wyniosła 6 zł. 67 gr. Z kolei zabrali głos Syz z Stojanec, Ciepłak, Górniak, Kanak i Woźnica. Uroczystość przeplatana była kołedami, pieśniami i okrzykami na cześć W. W. i Stronnictwa Ludowego.

Dnia 22 stycznia Koło S. L. w Kryśkowicach urządziło uroczysty oplatek, w którym wzięli udział prezes Zarz. Pow. Cużytek, delegat sekretariatu S. L. Ciepłak Tadeusz, ks. kan. Skrobacz i ks. kat. Saletniak z Mościsk, delegaci Kół sąsiednich, wszyscy członkowie Koła miejscowego, sekcji kobiet i wieś młodzi.

Uroczystość odbyła się w sali Domu Ludowego. Do poważnego wyglądu sali przyczyniły się palące się drzewka i rozpostarty sztandar Koła w Kresowicach. Uczestników powitał go rącymi słowami prezes miejscowego Koła Marek Władysław. Następnie przemówił prezes Cużytek, po czym nastąpiło łamanie się oplatkiem. Po nich zabrał głos Ciepłak Tadeusz, delegat ze Lwowa, który w swym prze-

Zamach terrorystyczny w Bułgarii

Wybuch maszyny piekielnej w redakcji

Sofia. W redakcji organu emigracji rosyjskiej „Golos Rosii” nastąpił wybuch maszyny piekielnej. Sekretarz redakcji Mikołaj Petrowicz został na miejscu zabity, żona naczelnego redaktora Tamara Soloniewicz zmarła w drodze do szpitala na skutek odniesionych ran. Syn naczelnego redaktora został lekko ranny. Sam naczelnik redaktor Soloniewicz nie odniósł żadnego obrażenia, mimo że maszyna piekielna była prawdopodobnie przeznaczona dla niego, gdyż w chwili wybuchu znajdował się w pokoju przyległym.

Sekretarz redakcji Petrowicz powiadomiony został przez pocztę że na pocztę zalega dla redakcji

paczka pocztowa. W godzinach przedpołudniowych Petrowicz przesyłkę osobiście odebrał z poczty i przyniósł ją do redakcji, gdzie mieszcząca się w niej maszyna piekielna wybuchła z olbrzymim hukiem, rozrywając Petrowicza dosłownie w kawałki.

Natychmiast wszczęte dochodzenie nie doprowadziło dotychczas do ustalenia osoby nadawcy przesyłki. Przypuszczają jednak, że chodzi tu o zamach polityczny, gdyż Soloniewicz, który przed dwoma laty uciekł z Rosji Sowieckiej, od tej chwili rozwijał intensywną propagandę antybolszewicką w słowie i piśmie. (ATE)

Tragedia w rodzinie

„Upiora Warszawy”

Zamieszkała w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej 42 matka mordercy Skwierawskiego usiłowała popełnić samobójstwo przez wyskoczenie z klatki schodowej.

Po powrocie z Warszawy syna Klemensa, staruszka, cierpiąca na zaburzenia umysłowe, dowiedziała się, że synowi — mordercy grozi kara śmierci.

Mimo wszystkiego kochała swe dziecko i pod wpływem rozpacz postanowiła zabić się.

Rano, gdy domownicy jeszcze spali, Skwierawska wyszła na klat-

kę schodową na czwartym piętrze, gdzie mieszka, otworzyła okno i zamierzała wyskoczyć.

Wdrapując się na parapet powstrzymała córka Maria, która zaniepokojona wyjściem matki, wyszła za nią na korytarz.

Miedzy kobietami rozegrała się przez chwilę walka, przy czym córka zaczęła krzyczeć. Na krzyk ten nadbiegli sąsiedzi, którzy Skwierawską odprowadzili do mieszkania.

Ojciec mordercy — hamulcowy Leon Skwierawski od czasu otrzymania wiadomości o zbrodni popadł

w mówieniu podkreślił znaczenie uroczystości oplatkowej jako symbolu solidarności chłopskiej, tak w dzisiejszych czasach potrzebnej. W dalszym ciągu przemawiali Szuba, delegat O. T. R., jeszcze raz Ciepłak. Dziedzie Stanisław i Kossowski z Pnikuta.

Zbiórka dla ofiar strajku wyniosła 10 zł 30 gr. Uroczystość urozmaicona była śpiewami.

Dnia 23 stycznia odbył się w Mościskach zjazd powiatowy w sali Soko-

ła przy udziale ponad 500 uczestników za legitymacjami na rok 1938. Zjazd otworzył i przewodniczył prezes Cużytek. Referat polityczny wygłosił delegat sekretariatu ze Lwowa Ciepłak Tadeusz.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos Citkowski z Pnikuta, Jukubowski z Pnikuta, Czuryło z Pnikuta i Lech Franciszek. Na zakończenie odśpiewano „Gdy naród do boju”.

w depresję psychiczną i nie rozmawia z nikim.

Na początku bieżącego tygodnia otrzymał on na kolei kilkudniowy urlop wypoczynkowy.

Złożył on równocześnie prośbę o przeniesienie go służbowo do innej miejscowości, gdyż w Bydgoszczy wstyd mu pozostać.

Katastrofa lotnicza podczas manewrów

Nowy Jork. Podczas manewrów kombinowanych sił morskich i powietrznych Stanów Zjednoczonych które odbywają się w pobliżu wybrzeży kalifornijskich, wydarzyła się tragiczna katastrofa samolotowa.

Dwa wielkie samoloty bombardujące, znalazły się w strefie nie zwykle silnej burzy zderzyły się na skutek utrudnionej widzialności i spadły płonąc do morza. Spośród 14-tu członków załogi obu samolotów uratowano zaledwie 4-ch, w do datku ciężko poparzonych. Dotychczas odnaleziono zwłoki 7 lotników, los 3-ch lotników jest do tej chwili jeszcze nieznany. (ATE)

Bestialska zemsta sublokatorki

Wypadek bestialskiej zbrodni zanotowany został w Stanisławowie. Maria Śnieżowska z zemsty za to, że gospodyni jej Stefania Żurakowska wypowiedziała jej mieszkanie jako sublokatorce, podpaliła w czasie nieobecności gospodyni 2 worki wiór i w ten sposób spowodowała śmierć przez uduszenie nie znajdującego się w mieszkaniu 5-letniego ukochanego dziecka Żurakowskiej.

ZAMOŻNY I

ZADOWOLONY ROLNIK

BĘDZIE GŁÓWNYM FILAREM POTĘŻNEJ POLSKI.

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

12

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rodzina starego Lawrence'a będzie uważała Johna za darmozjadę i szpiega i Pan Bóg raczej wie, jakie nieprzyjemne następstwa mogło to spowodować.

Okrążywszy starą wieżę spostrzegł John strumyk biegnący przez park. Jego brzegi na dość szerokiej przestrzeni były pokryte ciernistymi krzakami. Im bardziej się John oddalał od domu, z tym większą trudnością się posuwał. Z pewnością ani jeden mieszkaniec Lawrence Court nie zapuszczał się nigdy w tę część parku.

Po kilku minutach wąski potok zginął za ścianą gęsto splecionych niemożliwych do przedarcia się krzewów i John zawrócił z przykrością.

Wokół panowała przynębiają-

ca cisza. Chwilami z cichym trzaskiem ułamała się sucha gałązka spadając na ziemię, słońce złośliwie czerwone liście buków i żółte liście wiązów. Początek października był bardzo zimny, ale teraz lato, zdawało się, jeszcze raz powróciło. Gwizdały pracowite kosy, w powietrzu unosił się zapach wędzącej trawy. Melancholijny nastrój jesienny udzielił się mimo woli Harriganowi budząc w nim smutne myśli.

— Głowa do góry, John! — zawołał nagle do siebie. — Jeszcze nie ma powodu do rozpacz, bo wszystko się może skończyć dobrze.

Uszedł kilkadziesiąt kroków i nagle usłyszał stłumiony gwar głosów. Osoby prowadzące rozmowę

musiały się znajdować w pobliżu starej wieży. Tych głosów John nie znał. Zatrzymał się mimo woli. Rozumiał, oczywiście, że przyzwolity człowiek nie powinien podsłuchiwać, lecz znalazł się w sytuacji poniekąd przymusowej. Nie chciał się spotkać z ludźmi, których dotąd nie był przedstawiony, poza tym wolał się nie narażać na kpiące uśmiešky, gdyby na pytanie, co tu robi, oświadczył, że ma prawo spacerować po parku, ponieważ jest sekretarzem pana Lawrence'a.

W tym momencie odezwał się ostry głos kobiety:

— Nie rozumiem ciebie. Mam wrażenie, iż ciągle zapominasz, że znajdujemy się w sytuacji wprost poniżającej. Przecież tyle razy walczyliśmy tę sprawę. Robert i Lucja są w równym stopniu zainteresowani. Więc na co czekamy?

— Tak... — wahając się odpowiedział mężczyzna — ale nie jestem pewny Archie'go.

— Archie? Od kiedy on ma własną wolę? Chyba wiesz doskonale, jak z nim jest. Nie, Archie go nie uważam wcale za przeszkodę.

— Hm... dałaś mu te rzeczy?

— Ani myślę!

— Szkoda... bo zdaje mi się, że on jest znów niespokojny, prawd-

podobnie już nie ma..

— Zwykle objawy. Nie, jeszcze nie czas. Może jutro, może pojutrze... psst! ktoś tu idzie...

Chwila ciszy.

John stał nieruchomo. Serce w nim waliło młotem.

— Nie ma nikogo... Twój ojciec jest teraz z pewnością na górze z tym bubkiem. Już go widziałeś?

— Służba mnie nie nie obchodzi.

— Ale bardzo nieprzyjemnie, że właśnie w tym czasie ktoś obcy tu się usadowił.

— Niezmiernie trafne spostrzeżenie! — rozległ się kpiący śmiech — Przypuszczam, że Lucja nie będzie się bardzo gniewała, gdy tu spotka młodzieńca. Chociaż może go będzie unikała, a nawet przed nim uciekała. Już nie raz tak było... Patrz, Stella wyszła z domu...

— Aha... Wygląda, jak gdyby wypila przed chwilą cały litr octu.

Coś cicho trzasnęło w zaroślach. John usłyszał oddalające się kroki. Stał jak wrośnięty w ziemię starając się zrozumieć sens mimo woli podsłuchanej rozmowy, lecz daremnie sobie łamał głowę. Zapał w każdym razie tyle, że kobieta przemawiała stanowczo, a mężczyzna bojaźliwie i niepewnie.

Wiadomości bieżące

Wtorek 8 lutego 1938 r.

Wtorek: Jana
Wschód słońca: 7.06; zachód: 16.34
Środa: Apolonii
Wschód słońca: 7.03; zachód: 16.36
Czwartek: Scholastyki
Wschód słońca: 7.01; zachód: 16.38

***DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“**
wydajemy w objętości 6 stron. Zarem dodajemy bezpłatny dodatek „ROBOTNIK“

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

WOJEW. LUBELSKIE

Dnia 13 lutego br. w Lublinie, przy ul. Królewskiej 11 w Sali Rzemieślników odbędzie się jednodniowy Wojewódzki Kurs Str. Lud. z udziałem dr. Z. Gralińskiego i innych.
Zarząd Wojew. S. L.

Pow. Ciechanów: W dniach 7 i 8 lutego odbędzie się we wsi Ojrzeń gm. Golotczyzna dwudniowy kurs społeczno - polityczny dla działaczy Stron. Lud. Na kurs przyjadą prelegenci z Warszawy. Zarząd Powiatowy prosi o liczny udział w kursie.
Brzeziński Stan. — Prezes Pow.

Pow. Kolski: W dniu 13 lutego br. o godz. 11-ej w lokalu S. L. w Kole, odbędzie się posiedzenie Zarządu P. S. L. na porządku dziennym sprawy organizacyjne, oraz omówienie wyjazdu na Kongres. Nie powinno braknąć ani jednego członka Zarządu. Mogą także przybyć i inni członkowie S. L. w charakterze gości.
Prezes Pow. Urbaniak.

Pow. Sieradz: Zarząd Powiatowy Str. Ludow. urządzi kursy społeczno-polityczne w następujących miejscowościach: dnia 12 lutego we wsi Biskupice, gm. Charłupia Mała, dnia 13 lutego we wsi Dąbrowa Wielka gm. Barczew, dnia 19 i 20 lutego we wsi Marcinków, gm. Zadzim, dn. 23 lutego we wsi Zamłynie, gm. Wojsławice.
Prezes Pow. S. L. Banach A.

Pow. Biała Podlaska: Dnia 12 lutego odbędzie się w Łomazach, u Mako wieckiego konferencja powiatowa z udziałem delegata z Warszawy. Sprawy b. ważne. Przybywajcie licznie. Początek o godz. 12-ej w południe.
Za Zarząd Pow. S. L. Makowiecki St.

Pow. Olkusz: Zwracamy uwagę ludowców pow. olkuskiego, że Józef Seizko z Rodaków nie jest członkiem Stronnictwa Ludowego, gdyż został z niego wykluczony za działalność szkoldną dla Stronnictwa.
Zarząd Koła Str. Ludow. w Rodakach.

NIE POSADZAŁA O TO SWEGO MEŻA!

Mężczyźni w sprawach gospodarskich nie oznaczają się zbyt spostrzegawczością. Pani Maria jako doświadczona gospodyni, zauważyła to odrazu, ale była zaskoczona, gdy po powrocie od siostry, u której bawili 2 dni, mąż zagadnął mimochodem. „Czy zauważyłaś, że u Jadzi wszystko począwszy od bielizny pościelowej, a skończywszy na obrusach i ręcznikach jest jakby bielsze, niż u nas.“
Rzeczywiście, różnica między bielizną wypraną zwyczajnie oraz tą wypraną w Radionie jest tak wyraźna, że nawet mężczyźni zwracają na to uwagę. I to skłoniło panią Marię do używania stale Radionu. Bynajmniej nie jest obojętne, czym pierze się bieliznę, bo przy zwykłym praniu znika tylko powierzchowny brud, podczas gdy Radion usuwa i ten, który osadził się w tkaninie. Przy gotowaniu bielizny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które na wskroś przenikają tkaninę, usuwając z niej wszelki brud. Dzięki temu bielizna jest idealnie czysta, a co za tym idzie śnieżnobiała.

Pow. Łęczyca: W dniu 13-go lutego odbędzie się Statutowy Zjazd Pow. na pow. łęczycki. Zjazd odbędzie się we wsi Błonie. Początek o godz. 11-ej rano. Na porządku dziennym wybory władz powiatowych S. L., delegata na Kongres i inne ważne sprawy. Przybywajcie licznie.

Machnikowski — Prezes

Pow. Tomaszów Lub. Zarząd Powiatowy S. L. zaprasza Pow. Komisję Rewizyjną wybraną na zjeździe w dn. 2 stycznia br. do przeprowadzenia rewizji ksiąg i kasowości za rok 1936-7 w dniu 20 lutego u sekretarza Pow. ob. Wasilewskiego w Marysinie. Równocześnie podaje się do wiadomości że ani jedno Koło S. L. w powiecie, przez władze nie zostało rozwiązane, ani też zawieszone w czynnościach.

Solidna egzystencja!

Zagraniczna firma o światowej marce, produkująca welny i włóczki, odda wyłączną sprzedaż swoich wyrobów pierwszorzędnej jakości na zasadach komisowych.

Wymagane: Bezwzględna uczciwość i solidność komisa, posiadanie odpowiedniego lokalu sklepowego w centrum miasta, znajomość branży, oraz wszelkiego rodzaju robót ręcznych z welny i gwarancja do wysokości wartości składu komisowego. Oferty pod „Laine Superb“ Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Warszawa, ul. Wierzbowa 11.

Potworna zbrodnia matki

Na przedmieściu Łodzi w Bałutach dokonano potwornej zbrodni na osobie 12-letniej dziewczynki Zosi Zajdlowej. Ciało jej znaleziono utopione w dole kloacznym.

Matka dziewczynki podała policji że mordercą prawdopodobnie jest ktoś z przeciwników jej zmarłego męża. Wzięta jednak w krzyżowy ogień przyznała się, że to ona jest morderczynią swej córki. Według jej zeznań pokłóciła się z córką i w pewnej chwili, w przystępie silnego zdenerwowania, rzuciła w kierunku córki ciężki młotek, raniąc ją w głowę. Dziewczy-

na rzuciła się wówczas na matkę, która nie panując nad sobą, powaliła ją na łóżko, schwyciła za szyję i zaczęła dusić.

Gdy Zofia Zajdlówna nie dawała już oznak życia, matka rozebrała ją, po czym włożyła zwłoki do worka i wyniosła na plecach na podwórce. Niespostrzeżona przez nikogo wrzuciła zwłoki do dołu ustępowego, zabierając z powrotem worek.

Według zeznań Zajdlowej, kochanek jej, Gibki, nie dopomagał w dokonaniu zbrodni.

Schwytywanie groźnego zbrodniarza Chciał wymordować całą rodzinę

Władze śledcze schwytały groźnego zbrodniarza, Feliksa Karasińskiego vel Karasia. Dnia 9 listopada 1937 r. Karasiński chciał wymordować całą rodzinę Kazimierza Czerwińskiego we wsi Marjanka (pow. gostyński). Pod pozorem obejścia torfowisk, które rzekomo miał zamiar kupić od Czerwińskiego, wyszedł z nim wieczem topozem w głowę. Wrócił do domu Czerwińskiego i poranił topozem żonę gospodarza oraz 6 dzieci. Całą rodzinę Czerwińskich w ciężkim stanie przewieziono do

szpitala, gdzie wszyscy ranni przebywają nadal na kuracji.

Karasińskiego ujęto we wsi Budy Nowe (pow. kutnowski). Zeznał on, że namówił go do zbrodni kawał, Kazimierz Matusiak, mieszkający w majątku Jastrzębie — pow. gostyński, który rzekomo spoił go wódką.

„Zioła przeciw cierpieniom płucnym“

ogólnie znane jako łagodzą kaszel
Herbata Puhlmanna Paczka 1.65 zł
Do nabycia w aptekach i drogeriach.

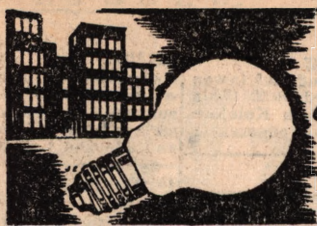
Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 7 lutego 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica zbier.	28.25—28.75	26.00—26.50	27.50—28.00	26.00—27.50
Zyto zbierane	21.75—22.25	20.50—20.75	22.40—22.60	22.00—22.25
Jęczmień	19.00—20.25	19.50—20.65	18.50—18.75	18.75—19.50
Jęczmień brow.	21.75—22.25	20.65—21.00	19.25—19.50	20.00—20.50
Owies	20.00—22.25	19.75—21.25	20.75—21.25	19.75—20.00
Maka pszen. 65%	39.00—41.00	39.75—40.25	39.00—39.50	41.00—42.00
Maka żytnia 65%	30.00—31.00	28.50—29.50	32.25—32.75	31.50—32.00
Otreby pszenne	15.50—16.00	15.75—16.25	15.75—16.00	15.50—16.00
Otreby żytnie	13.50—14.00	13.50—14.50	14.75—15.00	14.50—15.00
Rzepak zimowy	56.50—57.50	54.00—55.00	54.50—55.50	53.00—55.00
Groch polny	27.00—28.00	—	26.00—28.00	—
Groch Wiktoria	29.00—30.00	22.00—24.50	30.00—31.00	23.00—25.00
Kuchy rzepak.	18.25—18.75	18.50—19.25	19.00—19.50	19.25—19.75
Kuchy lniane	21.50—22.00	21.75—22.50	22.25—22.75	22.50—23.00
Ziemiaki jad.	—	0.00—0.00	—	3.75—4.25
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	5.65—5.90	6.50—7.00	—
Słoma prasow.	7.25—7.75	6.40—6.65	—	7.00—7.25
Siano luźne	—	7.60—8.10	7.00—8.50	8.50—9.50
Siano prasow.	9.50—10.50	8.25—8.75	—	9.75—10.50

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —; Praga 29.84; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 23.85
Wartość dolara: 5.25 —; Wartość gramu złota: 5.92



*Światło corak gestowy
niebiosu ciemniejsza
żarówka*
PHILIPSA
jak słońce jasniejsza.

Idziemy śmiało...!

Z ruchu ludowego
w Kałuskim i żydaczowskim

W grudniu ub. i w styczniu br. odbyły się ogólne zebrania członków i sympatyków S. L. Kół S. L. w Brzezynie Perkosy, Kobyłce, Ziemiance, Pniakach, Rumonów, Tomaszowce, Dubowicy, Pawlikówce, Sygłowie, Kopankach, Kałusza, oraz Sekcji Kobiet Brzezina i Perkosy. — Inne koła w dalszym okresie. Na wszystkich wspomnianych wyżej zebraniach w każdej miejscowości osobiście był prezes pow. S. L. ob. J. Moskal, który wygłaszał referaty w sprawach organizacyjnych, z obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Ludność wszędzie wykazuje nieugiętą i hart ducha, oraz jak największe przywiązanie do S. L. Postanowiona uroczystość dochować bezwzględnej wierności Zielonemu Sztandarom S. L. i gotowość wykonania wszelkich poleceń czy zarządzeń władz S. L. zmierzających do realizacji uchwał Nowosieleckich, od których masy chłopskie nie odstępają pod żadnym względem.

MLYNISKA POW. ŻYDACZÓW.

W dniach 16 i 17 bm. odbył się 2-dniowy kurs dla członków S. L. Obecnych było 230 osób. Przewodniczył p. Tempka Franciszek. Wykłady prowadził p. J. Moskal z Kałuskiego, p. Juracek Fr. słuchacz U. J. K. ze Lwowa. Nastroj był niezwykle podniosły, ludność wytrwale słuchała wykładów od 9-ej rano do 11-ej w nocy. Pieśnią „Gdy naród do boju“ i „Nie rzucim ziemi“ zakończono kurs.

TOMASZOWCE POW. KAŁUSKI.

Dnia 16 bm. staraniem Sekcji Kobiet S. L. w Brzezynie, przy współudziale sąsiednich Kół urządzono „opłatek“. Na wielkiej sali Domu Ludowego w Tomaszowcach, która została napełniona ludnością, w duchu podniosłym dzielono się opłatkiem wspominając o naszych najdroższych braciach, którzy...

Okolicznościowe przemówienia wygłosili p. Szczur Erward, ks. proboszcz Gajewski, p. Cieplak, słuchacz P. J. K. we Lwowie — na zakończenie odśpiewano kilka pieśni ludowych i odbyła się zabawa taneczna.

ZIEMIANKA POW. KAŁUSKI.

Dnia 16 bm. urządzono wspólnie z innymi organizacjami „opłatek“. Zebrało się ponad 150 osób w pięknie przybranej sali szkolnej Domu Ludowego. — Imieniem S. L. przemówienie okolicznościowe wygłosił przybyły prezes pow. S. L. p. J. Moskal, które to przemówienie wywarło na zebranych wielkie wrażenie. Na zakończenie odśpiewano kilka pieśni ludowych i odbyła się zabawa taneczna.

Dnia 23 bm. odbył się w Dębnie Zjazd pow. S. L. pod przewodnictwem prezesa p. J. Moskala, który postanowił wezwać władze S. L. do całkowitego wykonania uchwał kongresu Styczniowego aż do całkowitego zwycięstwa, oraz do zawarcia całkowitej współpracy z partiami demokratycznymi, wreszcie wyrażono całkowite zaufanie i pozdrowienie władzom S. L. oraz Prezesowi Stronnictwa.

DASZAWA POW. STRYJ.

W dniach 20 i 21 bm. odbył się 2-dniowy kurs dla członków S. L. przy udziale 145 osób. Przewodniczył p. Mól Franciszek, wykłady prowadził p. J. Moskal z Kałuskiego, p. Juracek z U. J. K. ze Lwowa. Wykłady trwały od 10-ej rano do 9-ej wieczór. Na zakończenie odśpiewano „Gdy naród do boju“ i „Nie rzucim ziemi“ oraz młodzież „Wiciowa“ odśpiewała kilka pieśni ludowych.

Praca organizacyjna w Wschodniej Małopolsce rozwija się bardzo pięknie, chłopcy masowo gromadzą się do Stronnictwa Ludowego.

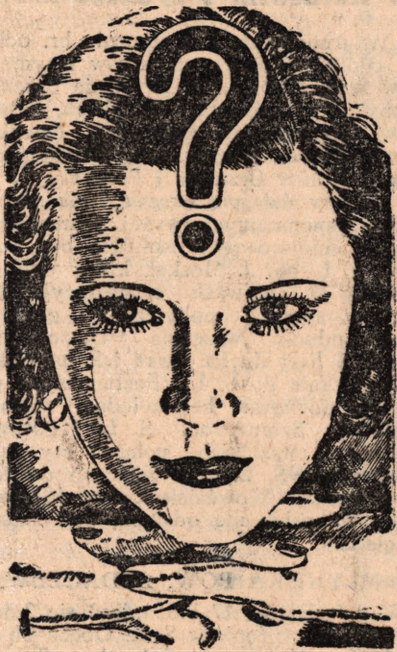
Wierny ludowiec.

NIEWIELE POTRAW MOŻNA SPOŻYWAĆ CODZIENNIE...

gdyż większość z nich rychłoby się sprykrzyła. Chleb jednak można jeść zawsze, kawę można pić codziennie, a zdrową i pożywną Kawę słodową, Kneippa — powinno się pić codziennie bo dopiero wtedy służy ona tak wybitnie zdrowiu.

Tajemnica NIGDY NIE STARZEJĄCEJ SIĘ kobiety

ileż ma ona lat 25 czy 40?



Ani jednej zmarszczki w wieku 45-ciu lat! Gładka, jasna, nieskazitelna cera młodej dziewczyny! Robi to wrażenie cudu, ma jednak naukowe uzasadnienie. Jest to cudowne działanie „Biocelu”, zdumiewającego wynalazku Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego D-ra Stejskala. Biocel jest to cenny, naturalny, odmładzający składnik, niezbędny dla każdej gładkiej, nie pomarszczonej skóry. Wchodzi on obecnie w skład Kremu Tokalon koloru różowego, spreparowanego według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Odżywia i odmładza skórę podczas snu. Budzi się Pani młodsza z każdym rankiem. Zmarszczki są wygładzone. W dzień natomiast należy stosować Odżywczy Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty). Rozpuszcza wagi i usuwa wszelkie wady cery. Odmłodzi się o dziesięć lat i pozostanie młoda! Położ kres zwirotczalym mięśniom twarzy! Pozbądź się nieczystej, zwiedłej cery! Odzyskaj jasne, jędrne policzki i delikatną urodę dziewczęcych lat! Bądź zachwycona cudownym działaniem obu Odżywczych Kremów Tokalon. W przeciwnym razie chętnie zwrócimy Pani pieniądze.

SPRZEDAŻE

Sprzedam

2 hek na głównym trakcie w Polsce lub gospodarstwo 29 morg przy Bawie. Na odpowiedź założyć znaczek. Tyniec Jan Mastowo 22. Rawicz. (9)

Sprzedam

24 m. przy Grudziądzu bez inwentarza, budynki maszynowe duży sad owocowy cena 5.500 zł Knul, Grudziądz, Mickiewicza 33. (2)

Miód

pszczołny deserowo - leczniczy, prawdziwy bez domieszki czysty pod gwarancją 3 kg. 8.50 zł. 13.- 10 kg. 23.- 20 kg. 45.- wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła właściciel największej pasieki w Państwie. EUGENIUSZ BILINSKI i syn w Zbarażu (11)

Sprzedam

2 morgi ziemi z budynkami za 2.100 zł. Wł. Kublański, Łączewna, p-ta Bolesława, woj. warszawskie. (13)

Wytwórnia instrumentów Muzycznych
Franciszek Niewczyk
Lwów
ul. Grodecka 2-B
poleca najtaniej wszelkie instrumenty oraz przybory. Przyjmuje naprawy. Cenniki na żądanie

Dwa domy

ogród, z powodu wyjazdu za granicę sprzedaje korzystnie. W piata 12 000 zł. Langowski, Focha 1 Grudziądz. (20)

Sprzedam

spedytorstwo zaprowadzone od 20 lat, wraz z nieruchomością itp. Bliższych informacji udzielam Grudziądz ul. Spichrzowa 50 (19)

68 morg pszennej, budynki inwentarsze Sprzedaż 10 000 Wpł. ty. Józef Zeja Kolejowa 24 Ostrzeszów (znaczek) (17)

Orzechy

włoskie 10 zł łuszczone 21, miód kuracyjny 15, miód do pieczenia 13. — pięciokilowe opłacono wysyłką. OZKWIT* Zaleszczyki

Rzeźnictwo

mniejsze przy ul. Chelmu in. skiej z elektr. zapędem / powodu choroby do sprzedania Fa. „H a i k a” Grudziądz, Wybickiego 15

Skład

rzeźnicki w dobrym punkcie z urządzeniem korzystnie na sprzedaż. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1511.

Skład spożywczy - delikatesowy w Poznaniu w dobrym punkcie korzystnie na sprzedaż Surdykowa Poznań Głęboka 4 m. 2. (15)

Orzechy

włoskie 10 zł łuszczone 21,50; miód kuracyjny 15 pięciokilówki franko zaliczka. Spółka Owocarska Zaleszczyki. (1538)

Poszuk. posady

Młody

samotny mężczyzna poszukuje od zaraz jakiegokolwiek zajęcia bez względu na miejscowość. Stanisław Buczyński, Jankowice p-ta Łasin pow. Grudziądz (10)



Ichtiomental

stosowany przy reumatyzmie uśmierza bóle i chroni przed zaziębieniem oraz grypa.
Do nabycia we wszystkich aptekach.



WOLNE POSADY

Apteka

poszukuje dobrze poleconej, wpracowanej siły pomocniczej. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 16

Zajmij

się handlem zarobisz do 10 zł dziennie. Zgłoszenia Laboratorium K. Wolniowicz Mysłowice.

ROŻNE

Liszaje,

krosty, czerwoność, szorstkość, swędzenie skóry, odmrożenia, oparzenia, odparzenia, piegi, zmarszczki usuwa „Krem regeneracyjny”. Laboratorium Magister Grabowski, Warszawa, Al. 3-go Maja 2. Nabywać w drogeriach i aptekach.

Maszyny do szycia



gwarantowane, najprzedniejszych marek światowych, z przybarami do haftowania, meretkowania, cerowania itp. Zł. 150 gotówką i ratami. Bezpłatne katalogi wysyła: **Centrala Maszyn**

Kraków

ul. Dietlowska nr. 100. Skrytka pocztowa 78

Rocznik Gospodarski na rok 1938

z kalendarzem, oraz wykazem targów i jarmarków

cena wraz z przesyłką 1.75 zł

do nabycia w Krakowie

Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Książki wysyłamy za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Humor



Przygody pana Agapity

Radioprogram z Warszawy

Środa 9-go lutego.

Warszawa. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.20 Gimnastyka, 6.40 Muzyka (płyty), 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół, 11.15 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja południowa, 15.30 Wiadomości gospodarcze, 15.45 Pogadanka aktualna, 17.00 Odczyt, 17.15 Lekka audycja muzyczna, 17.50 Pogadanka, 18.00 Wiadomości sportowe, 18.10 Piosenkę z nowych filmów 18.30 Program na jutro, 18.35 Audycja dla wsi, 19.20 Koncert Chóru Męskiego Mieszkalców Domu Akademickiego, 19.35 Odczyt, 19.50 „W 18-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza — przemówienie gen. Stanisława Kwaśniewskiego, 20.00 Muzyka taneczna (płyty), 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Pogadanka aktualna, 21.00 Koncert Chopinowski, 22.00 Kabaret muzyczny, 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

Czwartek, 10-go lutego.

Warszawa. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.20 Gimnastyka, 6.40 Muzyka (płyty), 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół, 11.15 „Moniuszko” — poranek muzyczny dla gimnazjów, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja południowa, 15.30 Wiadomości gospodarcze, 16.15 Pieśni i tańce śląskie, 16.50 Pogadanka aktualna, 17.00 „Wiedza i książka”, 17.15 Koncert solistów, 17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sport., 18.10 Skrzynka ogólna, 18.25 Program na jutro, 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej 19.00 Oryginalny teatr wyobraźni „Krysztal”, 19.47 Muzyka lekka (płyty), 20.05 Pogadanka aktualna, 20.15 „Kuligiem do morza”, 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Pogadanka aktualna, 21.00 Muzyka taneczna, 22.00 Koncert kameralny, 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Wiadomości meteorologiczne.

Piątek, 11-go lutego.

Warszawa. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.20 Gimnastyka, 6.40 Muzyka (płyty), 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja południowa, 15.30 Wiadomości gospodarcze, 15.45 Audycja dla dzieci, 16.00 Rozmowa z chorymi, 16.15 Koncert orkiestry wileńskiej, 16.50 Pogadanka aktualna, 17.00 Pogadanka, 17.15 Recital śpiewaczy, 17.50 Przegląd wydawnictw, 18.00 Komunikat śniegowy z Krakowa i wiadomości sportowe z Warszawy 18.10 Barkocie (płyty) 18.30 Program na jutro, 18.35 Audycja dla wsi, 19.45 Walce w wykonaniu orkiestry mandolinistów, 20.00 Pogadanka aktualna, 20.10 Koncert symfoniczny, 22.50 Ostatnie wiadomości sportowe, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycji porannych podawana jest „Gazetka rolnicza”

PRZEGLĄD GIEŁDOWY z POZNANIA

przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 popołudniu.